

SŁOWO

WILNO, Czwartek 26 lutego 1931 r.

Kodakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji 1782, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa wliczona w ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DUKSZY — Bulew. Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
KLECK — Siedle „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24. F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku i mogą być przez Administrację zmienne dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Rolnicy wobec akcji obniżki cen

W związku z podjętą przez ministerstwo przemysłu i handlu akcją zmierzającą do obniżenia cen artykułów przemysłowych, celem zmniejszenia rozpiętości między cenami wytworów przemysłowych a produktami rolnymi, oraz do obniżenia cen w detalu, celem zmniejszenia rozpiętości między cenami w hurcie a detalu, — powstała już spora literatura na temat znaczenia tej akcji, jej celowości, możliwości efektu i t. p.

Pomijając narazie głosy przemysłu i handlu, oraz zdania uzależnione od partyjnego zabarwienia danego organu prasy, — postaramy się tu w kilku słowach zreasumować opinie rolnictwa, w obronie którego zainicjowane zostały częściowo obecne posunięcia rządu. Mówimy: „w obronie”, ponieważ zadaniem tych posunięć w ostatecznym wyniku jest nie tylko „przystosowanie zdolności konkurencyjnej naszego przemysłu do nowych warunków na rynkach obcych, oraz samoobrona przed wzrostem przywozu taniejących towarów zagranicznych”, ale w równej mierze i pomoc dla rolnictwa.

Mówiąc o opinii sfer rolniczych, ograniczymy się tylko do zdań o akcji z punktu widzenia interesów rolnictwa, nie poruszając uwag krytycznych co do samego ujęcia przez rząd zagadnienia obniżki cen, — czyli inaczej do zdań, czy będzie miało i jakie korzyści rolnictwo z wszczętej akcji obniżki cen wytworów przemysłowych. Otóż w zasadzie zamierzenia rządu uważane są na ogół za słuszne, — podawana jest atoli w wątpliwość skuteczność samych zabiegów wobec wyjątkowo niskiego poziomu cen produktów rolnych, znajdującego się poniżej kosztów wytwórczości. Argumentacja w tym wypadku jest następująca:

— Koszty produkcji zależne są nje tylko od cen konsumowanych przez rolnictwo artykułów przemysłowych, które zwłaszcza w drobnych gospodarstwach nie odegrają w nas tak wielkiej roli, ale również od szeregu innych czynników, jak wysokość świadczeń socjalnych, płace robotnicze, stopa procentowa i t. p. Nie jest do pomyślenia takie obniżenie cen wytworów przemysłowych, by mogło ono zrekompensować skutki pozostania bez zmiany tych pozostałych czynników i zapewnić rolnictwu osiągnięcie odpłacalności produkcji. Przemysł nasz, jako mniej zracjonalizowany a nadmiernie obciążony świadczeniami przymusowymi, nie jest w stanie dotrzymać kroku w zniżce cen innym państwom. Ale nawet suponując, że nie pozostanie w tyle, nie można stąd wnioskować o poprawie sytuacji w rolnictwie, ponieważ produkcja rolna nadal pozostanie deficytowa. Z każdym dniem deficyt ogólny skutkiem narastania będzie zwiększał się, rolnik zaś siłą rzeczy zmuszony będzie ograniczać swoje potrzeby, przechodząc do ekstensywniejszej gospodarki, a więc stale zmniejszać konsumpcję artykułów przez siebie nie wytworzonych. W tych warunkach, pomimo obniżenia cen, nie można przypuszczać, by konsumpcja wytworów przemysłowych wzrosła.

Przytoczonej argumentacji nie można odmówić słuszności. Byłoby zbyt optymistycznym, optymistycznym nieuzasadnionym w warunkach obecnych cen produktów rolnych, rachować na wzrost konsumpcji, skoro stale wzrastać będzie zadłużenie warsztatu rolnego skutkiem deficytowości, względnie warsztat ten tracić będzie na substancji. Z drugiej strony jednak byłoby błędem, nie dostrzegać doraźnej ulgi dla rolnictwa, skutkiem zniżki cen artykułów przemysłowych, bo niezależnie od tego, czy konsumpcja wzrosła, czy zmalała, zniżka ta oznacza zmniejszenie się deficytu gospodarstwa rolnego. Poza to przy danych cenach spadek konsumpcji byłby większy, niż przy cenach mniejszych, co

oznacza, że akcja podjęta przez ministerstwo przemysłu i handlu przyczynia się jednak do pewnego odprężenia w dziedzinie konsumpcji. Zresztą jak można sądzić z dotychczasowych enuncjacji wymienionego ministerstwa, zabiegi jego nie mają na celu uratowania sytuacji, lecz o wiele skromniejsze zadanie, łagodzenia przejawów kryzysu i stworzenie warunków, ułatwiających jego przetrwanie.

Należy tu zaznaczyć, że sami rolnicy przypisują akcji zniżki cen artykułów przemysłowych bardzo znaczenie z punktu widzenia interesów rolnictwa — przy przesłance, że ceny artykułów rolnych zaczną się podnosić. Wówczas bowiem w szybszym tempie mogłaby być osiągnięta granica odpłacalności produkcji rolnej.

Pod tym względem, że nie powinna mieć miejsca tylko jednostronna akcja zniżki cen artykułów przemysłowych, że warunkiem nieodzownym skuteczności tej akcji jak wogóle zabiegów złagodzenia sytuacji spowodowanej kryzysem jest jednoczesna zwyżka cen produktów rolnych, że nie należy pozostawiać bez rozpatrzenia sprawy kredytu, obciążenia świadczeniami przymusowymi i plac robotniczych — zdania rolników względnie organizacji rolniczych, jak można sądzić bądź z artykułów i notatek w prasie, bądź z odnośnych memoriałów — są zgodne. Zwiększa zdają wagę przywołują rolnicy do zagadnienia kredytu, a to w związku z koniecznością stworzenia dla rolnictwa źródeł kredytu, niezbędnego na pokrycie wywołanych przez kryzys przejściowych niedoborów gospodarczych. Rada związku organizacji rolniczych posułała w tej mierze skonkretyzowała w rezolucji z dn. 30 stycznia, którą przed kilku dniami podaliśmy w „Słowie”.

Co się tyczy akcji ministerstwa przemysłu i handlu zmierzającej do obniżenia cen w detalu, celem zmniejszenia rozpiętości między cenami w hurcie a detalu — to tu również zdania są mniej więcej zgodne, wiążąc się ze stanowiskiem rolnictwa wobec akcji zniżki cen i domniemyanych jej rezultatów. Słusznie zwraca się między innymi uwagę na to, że o ile pewną ulgę przyniesie dla rolnictwa zniżka w detalu cen artykułów wytwarzanych z surowca nie dostarczanego przez rolnictwo, — o tyle niebezpieczeństwo mogą być skutki w odniesieniu do artykułów, wytwarzanych z surowca produkcji rolnej, względnie artykułów rolnych sprzedawanych w detalu. H—ski.

Obrady nad ratyfikacją traktatu handlowego z Niemcami

W SEJMOWEJ KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH

WARSZAWA. PAT. — Sejmowa komisja spraw zagranicznych przystąpiła w dniu 25 b. m. do obrad nad projektem ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu handlowego z Niemcami.

Referował pos. Jeszke, podkreślając, że od chwili zawarcia tego traktatu warunki

uległy radykalnym zmianom przez perfidne wewnętrzne zarządzanie niemieckie. Dlatego też referent czuje się zmuszony polecić w imieniu rządu, dołączonym do traktatu, jako opartem na przedawnionym już stanie faktycznym.

Referent dowodzi, że korzyści, płynące

KLUB B. B. BĘDZIE GŁOSOWAŁ ZA RATYFIKACJĄ TRAKTATU

WARSZAWA. 25-II (tel. wł. „Słowa”). W związku z dzisiejszym posiedzeniem komisji spraw zagranicznych Sejmu, informując nas z niarodajnych kół klubu B.B., iż klub ten, a więc większość Sejmu, będzie głosował za ratyfikacją traktatu handlowego polsko-niemieckiego zgodnie ze stanowiskiem rządu, który chce podkreślić dobrotę Polski w stosunku do sąsiada zachodniego, a przedewszystkiem do unormowania

stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami.

W ten sposób traktat handlowy polsko-niemiecki będzie przez Sejm ratyfikowany, co jednak praktycznego znaczenia dla wprowadzenia w życie jego przepisów nie posiada, gdyż stosunki polityczne, panujące obecnie w parlamencie niemieckim nie pozwalają liczyć się z ratyfikacją tego traktatu przez drugą stronę, co jest niezbędne dla wprowadzenia traktatu w życie.

Posiedzenie Izby Poselskiej

WARSZAWA. PAT. — Na wstępie śródogodniego plenarnego posiedzenia Sejmu, ślubowanie poselskie złożyli p.p. Halfar, Jaworski i Kohan.

Z kolei pos. Wartalski (BB) zreferował projekt ustawy o państwowym funduszu eksportowym, utworzonym celem popierania wywozu wszelkiego rodzaju krajowych produktów rolniczych i przemysłowych. W głosowaniu Izba przyjęła projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu w brzmieniu komisji, odrzucając wnioski mniejszości komisji.

Następnie Izba przystąpiła do sprawozdania komisji skarbowej o projekcie ustawy, upoważniającej ministra skarbu do udzielenia pożyczki państwowemu funduszu drogowemu z realizacji serji III premyjowej pożyczki dolarowej. Projekt ustawy w głosowaniu przyjęto w drugim czytaniu.

Następnie pos. Psarski (BB) zreferował projekt ustawy o częściowej zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o opodatkowaniu cukru. Nowa propozycja ustala opłatę od 100 kilo 125 zł. Projekt ten przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie pos. Rudziński (BB) referował nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o monopolu spirytusowym, którą przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, poczem odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy w sprawie zmniejszenia kontyngentu parcelacyjnego na rok 1931. Projekt ustawy odesłano do komisji reform rolnych.

NOWY MANEWR OPOZYCJI

WEDŁUG STAREJ RECEPTY

WARSZAWA. 25-II (tel. wł. „Słowa”). Kluby zrzeszone w czasie wyborów w bloku Centrolewa oraz klub Ch.-Demokracji zgłosiły dziś w Sejmie wnioski o wybór komisji śledczej Sejmu, złożonej z 7 osób dla zbadania nadużyć popełnionych podczas ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu przez władze administracyjne.

„Arcybiskup“ marjawicki Kowalski

SKAZANY NA TRZY LATA WIĘZIENIA

WARSZAWA. 25-II (tel. wł. „Słowa”). Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał dziś po 5-cio dniowej rozprawie, prowadzonej przy drzwiach zamkniętych wyrok na tk. zw. „arcybiskupa“ Kościota marjawickiego w Polsce Michała Kowalskiego, oskarżonego oopuszczenie się czynów łubieżnych z wychowankami klasztoru marjawickiego w Plocku.

W swoim czasie Kowalski skazany był przez Sąd Okręgowy w Plocku na 4 lata więzienia, a po zastosowaniu amnestji na karę 2-ich lat i 8 miesięcy.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrok ten zatwierdził, natomiast Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Dziś zapadł więc wyrok ostateczny, mocą którego tk. zw. „arcybiskup“ marjawicki Michał Kowalski, skazany został na 3 lata więzienia a po zastosowaniu amnestji na karę dwóch lat więzienia.

Wyrok w procesie częstochowskim

Milicjanci P. P. S. skazani na 12 lat ciężkiego więzienia

CZĘSTOCHOWA. PAT. — Sąd Okręgowy po 7-godzinnych naradach ogłosił wyrok, skazujący Zygmunta Kaczyka i Mieczysława Czeplińskiego na kary po 12 lat ciężkiego więzienia.

W motywach wyroku Sąd zaznacza, że P.P.S. z powodu redukcji w Kasie Chorych pozostawała w niezwykle napiętych stosunkach z inspektoratem Furmańczykiem. Przed redukcją liczba pracowników, należących do szeregów P.P.S., sięgała 90 proc. Stronictwo P.P.S. uważało Furmańczyka za jednego z najpoważniejszych swych przeciwników.

Kostrzewski nie żywił żadnej nawiąski osobistej do Furmańczyka, co stwierdzone zostało zarówno w zeznaniach świadka Chojnackiego jak i brata zabójcy. Lokal partyjny P.P.S. w dniu 14 października 1930 r. uległ zdemolowaniu, lecz Furmańczyka nie było tego dnia w Częstochowie, o czym Kostrzewski nie mógł nie wiedzieć.

Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że Kostrzewski był przez innych pchnięty na drogę krwawego czynu. Całe jego zachowanie się w dniu zabójstwa świadczyło o tem, że chodziło mu o zabójstwo Furmańczyka.

Sąd stanął na tem stanowisku, że zbrodnia w Kasie Chorych jest dziełem zorganizowanego zreszenia, na co wskazuje zeznanie świadków Siwicka, Przysłańskiej i Bielobratka.

Sąd nie dał wiary zeznaniom rażącej sprzeczności w zeznaniach świadków odwodowych. Posiedzenie świadków odwodowych, które dotychczas rozpoczęło się krytycznym

dnia o 10 i pół rano. W tym samym czasie Kaczyk wyszedł z magistratu, a Czepliński nie później, niż o godzinie 10.40. Zbrodnia zaś w Kasie Chorych dokonana została o godz. 11, lub 5 minut po 11-iej rano. Obydwaj więc współwinny zeznania świadków mieli do dyspozycji, ażeby spotkać się w umówionym miejscu i dojść do Kasy Chorych.

Oprócz tego Sąd podkreślił szereg rażącej sprzeczności w zeznaniach świadków odwodowych, które dotychczas rozpoczęło się krytycznym

Nieudane demonstracje komunistyczne

WARSZAWA. PAT. 25 b. m. około godz. 13 na planu Kercelego zebrało się około 150 do 200 osób, usiłujących zorganizować wiec Komunistyczny Burzyński próbował przemawiać. Obecna na placu policja do przemówienia nie dopuściła i zebranie rozproszyła. Do starć nie doszło. W tym samym czasie na ul. Ogrodowej około 60 — 80 wyrostków, usiłowało utworzyć pochód. Przechodzący tamtędy posterunkowy policji bez trudu zebranych rozproszył.

POCHWAŁA OJCA ŚW. DLA KSIĘDZA POLAKA

(KAP) Z dobrze poinformowanych kół watykańskich donoszą, że Ojciec św. Pius XI przyjmując w dniu 29 stycznia rb. na zwykłej audjencji Sekretarza Stanu, Kardynała Pacelle'ego, polecił wysłać do księdza Nejmarka, proboszcza w Krzemieńcu, telegram gratulacyjny z pochwałą i błogosławieństwem Apostolskim za jego 25-letnią naukowo - pisarską pracę dla dobra Kościoła katolickiego, jak również za całą dotychczasową jego owocną działalność kapłańską.

Pierwszy literacki utwór ks. Nejmarka p.t. „Kara Boża”, dzięki staraniom i nakładowi śp. ks. prałata Stanisławskiego, b redaktora „Przeglądu Katolickiego”, został ogłoszony drukiem z początkiem lutego 1906 r. Po nim kolejno następowały rozmaite prace rozprawy naukowe z zakresu prawa kanonicznego i teologii fundamentalnej, pisane w językach polskim, łacińskim, francuskim i rosyjskim.

Z pośród wielu polebnych recenzji, jakie się ukazywały od czasu do czasu w związku z owymi traktatami i dysertacjami, zasługują na uwagę o. opinia śp. O. Wernza, b. Generała zakonu OO. Jezuitów, wszechświatowej sławy kanonisty, który w 1911 roku chwalił publicznie w Rzymie obszerną pracę naukową ks. Nejmarka p.t. „De saeculari Romani Pontificis potestate” (o świeckiej władzy Papieża); następnie artykuł śp. O. Pawła Smulłowskiego, b. Generała Zmartwychwstańców, długoletniego Konsultora kilku Kongregacji Rzymskich, umieszczony w 1914 r. w paru miesięcznikach naukowych i wreszcie pismo Arcybiskupa Baudrillard'a, redaktora Instytutu katolickiego w Paryżu z dn. 17 lutego 1926 roku.

Należy zaznaczyć, że ks. prałat Nejmark większą część swego życia kapłańskiego poświęcił kształceniu młodzieży polskiej w gimnazjach rosyjskich, a następnie, jako rektor w Seminarium Duchownym w Lucku — wychowaniu przyszłych sług ołtarza.

Jak Francja zwalcza bezrobocie

Od początku stycznia została w Paryżu wprowadzona ścisła kontrola obrotów i wydano 11,222 oraz ukarano karą pieniężną 300 pracodawców, zatrudniających robotników cudzoziemskich. W ten sposób wobec kryzysu gospodarczego, który nawieździł Francję i wywołuje znaczne bezrobocie, Francja pozbawia się bezrobotnych.

Dajemy Francji znaczną ilość robotników, przyciem przy rekrutacji robotników do Francji otrzymują oni kontrakty najczęściej na gorszych warunkach, niż te, jakie znajdują się na rynku pracy we Francji. Werbując robotników, Francja wybiera materiał najłepszy pod względem fizycznym i odmłodzenia swej rasy. W normalnych warunkach przy niedoludzeniu Francji — 74 mieszk. na kilometr kw. — to jest gęstości zaludnienia nieprzewyższającego gęstości zaludnienia Polski i przy posiadaniu licznych centrów przemysłowych, Francja dla rozwoju swych sił produkcyjnych nie może się obyć bez obcych robotników. Otóż Polska, jako jedna z głównych dostarczycielek sił roboczych do Francji, winna ująć się za swymi obywatelami i zaprotestować przeciwko w suwaniu ich i w okresie kryzysu.

DEMONSTRACJE W KRAKOWIE.

KRAKÓW PAT. — W związku z projekowaniem na dzień 25 b. m. przez organizację komunistyczną wystąpienia demonstracyjnego pod hasłem „marsz bezrobotnych“ organa policji państwowej aresztowały we wtorek wieczorem w pobliżu redakcji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ dwóch komunistów, niosących sztandar z antypaństwowymi napisami. W ciągu nocy niezłami sprawcy rozrzućli na placu Targowym kilkadziesiąt ulotek, wyzywających bezrobotnych do zebrania i wrożeń wystąpienia przeciwko rządowi. W ciągu dnia 25 b. m. w Krakowie i na terenie województwa krakowskiego panował zapalny spokój i porządek. Pod zarzutem agitacji komunistycznej aresztowano w Krakowie 10 osób.

POZNAN, PAT. — W związku z demonstracjami komunistycznymi, zapowiedzianymi na dzień 25 b. m., grupa bezrobotnych, prowadzona przez agitatorów komunistycznych, usiłowała około południa wywołać demonstrację na Starym Rynku. Policja zlikwidowała zajście w zarodku i rozproszyła niezliczny tłum, wśród którego było wiele osób, podnieconych alkoholem. Aresztowano przytem kilku opalek. Poza tem w Poznaniu i na terenie całego województwa panował spokój.

Mjr. Kubala świadkiem przy dochodzeniu przeciwko ptk. Rayskiemu

Prokurator przy wojskowym Sądzie Okręgowym ptk. K. Zieliński przesłuchał w charakterze świadka mjr. Kubalę w związku z dochodzeniem, wwtoczonem szefowi departamentu lotnictwa pulk. Rayskiemu.

Mjr. Kubala przedstawił wszelkie dane i dokumenty, jakimi rozporządza w tej sprawie.

Motywy wyroku zostały opracowane przez ppłk. Rumińskiego i w dniu dzisiejszym zostaną doręczone majorowi Kubali.

Obróca oskarżonego adw. Zygmunt Hofmokl-Ostrowski natychmiast po otrzymaniu motywów złoży zażalenie nieważności wyroku do Najw. Sądu Wojskowego.

AKADEMICKA WOLNA TRYBUNA

Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B.

Na odbytem w dn. 21 bm. Walnym Zgromadzeniu Bratniaka uzyskała większość lista Kół Naukowych z kol. Henrykiem Dembińskim na czele. Wiceprezesa obrano kol. Ignacego Popławskiego i Władysława Radziwonę.

Wolnych wnioskach uchwalono przekazać opłat, wnoszonych dotąd przez członków Bratniaka na Wileński komitet Akademicki, na rzecz funduszu przeciwgruzliczego. Walne Zgromadzenie uchwaliło też wycofać nie weryfikację Bratniej Pomocy z Wileńskiego Komitetu Akademickiego. Na zakończenie odśpiewano „Gaudeamus”. Przewodniczył kol. Jerzy Wiszniewski.

SZOPKA AKADEMICKA

Doczekała się kilku recenzji rozmaitego kalibru. Była między innymi i chłodząca krytyka. Narazie powstrzymujemy się od własnej opinii, która jednak bynajmniej nie uprzedzamy — nie jest specjalnie nieprzychylna. Bądź co bądź, Szopka jest sumą wyślików o bardzo różnym charakterze i obok momentów słabych ma wiele udanych. Do niedzieli włącznie będziemy mogli ją podziwiać, czy krytykować nauce w Ognisku Akademickim. Nie przeczącym okazy do wyrobienia własnego sądu o imprezie akademickiej.

Kronika „Odrodzenia”

Sobota 28 b. m. — Zebranie Sekcji Zagadnień Prawo - Społecznych i Narodowych. Na porządku dziennym dokonano referatu kol. Rudnickiego p. t.: „Ustrój polityczny Włoch faszystowskich” oraz dyskusja. Początek, jak zwykle, o godzinie 20-tej.

Niedziela 1 marca — Zebranie ogólne członków „Odrodzenia”. Godzina zostanie podana na tablicy „Odrodzenia”.

Sroda 4 marca — Zebranie Kola Kolegów w mieszkaniu ks. W. Meysztowicza.

Sekcja filozoficzna. W poniedziałek dnia 2 marca r. b. o godz. 20-tej w lokalu „Odrodzenia” odbędzie się zebranie sekcji filozoficznej.

Ze względu na potrzebę zainteresowania większej ilości słuchaczy — powtórzony będzie referat kol. Korowajczyka na temat: „Odrodzenie filozofii scholastycznej”.

Wkrótce w kinie „STYLOWY” NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN według rozgłoszonej powieści Remarque'a, na Polskę ustalony tytuł „Bitwa nad Somą”

WIARA I ROZUM

WIARA I ROZUM. Do niedawna myślimy, że takie dwie rzeczy nie mogą się ze sobą w żaden sposób pogodzić, że jest to ogień i woda. Epoka racjonalizmu, pozytywizmu, epoka filozofii, materializmu dziejowego starała się odrzucić, wyrugować wiary, starała się wywinąć duszę ludzką od tumanów które jedynie przeszkadzają człowiekowi rozwijać pełnię swego ja, które tamują jego wszechstronny rozwój. Wiara, religia, życie ziemskie, to, mówią jedni, brednie które okazywały całą swą bezpodstawność wobec szkielet i lup uczonoego.

Ideaty to tumany, krzyczą inni, stworzone przez kapitalistów, przez burżuwów dla wyręczenia robotników, dla łatwiejszego picia ich krwi, to nadbudowa realnej, wymierzonej duszy ludzkiej ukształtowanej przez warunki ekon. Szlachetność, Miłość, to są rzeczy dobre, bardzo dobre, rozumują kapitaliści, ale w klubie, w rodzinie — w polityce, w kwestjach ekonomicznych potrzebne są inne zasady.

A tymczasem, miliony gwiazd co noc swą nieokreśloną, swą nieograniczoną siłą wędrują w umyśle człowieka, a tym czasem tajemnice życia przytłacza bezradnie trzępcząc się rozum ludzki. Niezgrabiona, od swych najczarniejszych otchłani do nieskalanej białości piękna, dusza czuje że nie jest doskonałym zwierzęciem, czuje w sobie jakiegoś zaziemskiego odbłaski. Dusza ludzka tęskni do czegoś nieokreślonego, czegoś niebiańskiego, o to bije się, walczą, cierpi. Człowiek przez ciele swe życie szuka Dobra, Szczęścia, Piękna, szuka Boga, w tem poszukiwaniu ponosi często najstraszniejsze ofiary, znosi nadludzkie prawie bóle. Poczto wiesz, znoś?

Kiedy wreszcie uniera wyszlachetniony wewnętrzny szarpnięcie, wypieloniom ofiarą fizycznym, czy tu na tym straszonym, czarnym katakumby jego nagroda? Czy po zakopaniu w zimnym, mrozącym swą łącznością ze śmiercią grobie wszystko się skończy?

I patrząc na odrzucające żółte, pomarszczone oblicze trupa, dusza ludzka się wzdraga, ciągnie ją ogromny protest przeciwko śmierci i w najgłębszych swych tajnikach woła nie, nie tu koniec!!

Wobec takich wolań rozum bankrutował, uciekał, chował się wśród stosów grubych tomów.

Po pewnym okresie pomijania w życiu publicznym — prywatnym pierwiastków duchowych, zapomniania o szlachetniejszej stronie człowieczeństwa, pojawiły się w socjologicznym dążeniu do oparcia stosunków społecznych „a jakich pierwiastkach niezmystycznych, irrealnych. Zwątpiono w możliwość zbudowania czegoś wielkiego, jedynie na Rozumie. Zaczęto szukać mitu. Już Sorel, francuski sydykalista z końca XIX w., o przekonanach lewicowych wierzył w konieczność stworzenia takiego mitu, mitu, któryby zdołał porwać do czynu masę.

Tymczasem, my katolicy mamy coś znacznie, stokrotnie większego, mamy Prawdę. I nie dla jakiegoś mitu, ale w imię tej Prawdy powinniśmy dążyć do przebudowania całego życia, do przebudowania ustroju społecznego. I tylko w ten sposób uda się nam wyprować świat z tego, straszego paradyksu: nadmiar zboża i nadmiar fabrykantów i niedzi.

Walka Wiary z Rozumem kończy się, a rozpoczyna się nowa epoka, epoka syntezy tych dwóch czynników. Pierwszym objawem tych nowych czasów jest postać świętego uczonoego. Do ogromnego, nieprzełconego grona świętych, świętych w powołanych szatach, proroków, w tunikach i togach rzymskich, w surowych habitach zakonników średniowiecznych, w błyszczących bogatych strojach i porpończach rycerskich, — przybyła nowa postać, postać we fraku.

Świętym tym jest Contardo Ferrini, profesor prawa rzymskiego w Padwie. Od najmłodszej swej młodości obracał się w środowisku, które najmniej zawiera sprzyjających warunków do rozwinięcia cnoty Urodził się w r. 1859 w Mediolanie, z rodziców zamężnych. Ojciec jego był profesorem uniwersytetu.

Przez całe swe życie umiał Contardo pogodzić potrzeby swej duszy z życiem światowym, towarzyskim, umiał uwzględnić postulat: nakazy wiary z badania naukowymi, z wynikami najskrupulatniejszych rozważań rozumu.

Umiera, przedwcześnie.

Przez całe swe życie, mimo przebywania w Mediolanie i, który był wte-

Refleksje post factum

„Najbliżsi reformatorzy”. Takim epietetem zwolennicy „Koalicyjnego Bloku Reform Samopomocowych” obdarzyli przed stawiciele listy Kół Naukowych. „Najbliżsi reformatorzy” zarzuca się, że nie przyszedł na zebrania i w ogóle nie dopuszcza do realizacji reform, oraz wyraża się przeciwko nim program samopomocy w 80 proc. ich (t. j. tych reformatorów) własny. (p. „Dziennik Wil.” z dnia 19 i 21 b. m.) Atak Bloku Reform jest silny, argumenty poważne, stanowisko słuszne, przecież jasne jest, że „najbliższym reformatorom” było znacznie łatwiej przeprowadzić reorganizację „Bratniaka” niż Bloku Reform, ponieważ właśnie oni nie znajdowali się w Zarządzie. Taki prosty wniosek wypływa z rozważań ideologicznych cyjnego Bloku Reform Samopomocowych.

Małe wyjaśnienie terminologiczne. Przed dwoma laty na Związkiem Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy uzyskał większość onże kol. Henryk Dembiński, kan dydat „Bloku Reform Samopomocowych”. Pod taką nazwą przejawiały się pierwsze konfliktne tendencje reorganizacyjne, które wówczas ich obecni zwolennicy określali jako mrzonki. Tendencje rozszerzyły się, a nazwa „Bloku” wprost przeszła na jego dawnych przeciwników. Jak się okazuje, większość powołała nie za nazwą, tylko za kandydatem.

Wbrew przypuszczeniom, przedstawiciele mniejszości Walnego Zgromadzenia, w skład Komisji Rewizyjnej nie weszli. Nie jesteśmy zwolennikami tego rodzaju załatwiania kwestii i uważamy, że przynajmniej w Komisji Rewizyjnej mniejszość winna być reprezentowana, mimo, że się tego dotychczas nie praktykowało. Jak się zdaje — kierownictwo ostatnio sformowanego Bloku Reform Samopomocowych w tej mierze zga dzało się z nami — świadczy o tem ulotka Bloku z nazwiskami jego kandydatów, gdzie wśród kandydatów „do Komisji Rewizyjnej” zgrupowano osoby, „z drugiej strony” z kol. Dembińskim na czele. Niestety, koleży z Bloku nie wyciągnęli z tego stanowiska konsekwencji i, nie uzyskawszy większości przy wyborach — do Zarządu, nie pozwolili na wystawienie swoich kandydatów do Komisji Rewizyjnej. Widzimy więc, jak to się u nas postępuje z mniejszością!

Skomplikowane argumenty wytaczane były przez mówców Bloku Reform Samopomocowych w obronie i w ataku. Teza w ataku na listę Kół Naukowych brzmiała: „Nie mieszczą Kół Naukowych do spraw Bratniaka, bo się je upolityczniły”. Teza w obro cie Wileńskiego Komitetu Akademickiego: „Nie przelewał na Bratnią Pomoc funkcji Komitetu Akademickiego, bo się je upolityczniły”. Tezy ładne, ale wypływają z nich wnioski następujące: a) Wileński Komitet Akademicki jest organizacją polityczną, należy strzec apolityczność Kola Naukowego przed jej wpływem. Miło brzmią przesłanki tych wniosków, wypowiedziane przez jednego z tego samego oratora.

W. Dąbrowski.

dy siedliskiem antyklerykalizmu i socjalizmu wileńskiego, mimo pracowania w Ber linie, w twierdzy luteranizmu, w okresie największego napędzania Kulturkampfu, nie zatracił dziecięcej wiary.

Zdobyl zbawienie i świętość, stojąc się do słów św. Marka (X, 15) „Kto nie przyjmie królestwa Boga, tak jak dziecie, nie wjdzie do niego”.

Odrodzenie — rozumiejąc swą rolę wprowadzanie do wszystkich dziedzin życia pierwiastków szlachetniejszych, organizuje w niedziele 1 III 1931 r. akademję ku czci pierwszego świętego we fraku. Na porządku dziennym referat ks. prof. Walerjana Meysztowicza, p. t. „Contardo Ferrini, jako święty” i p. prof. dr. Franciszka Bossowskiego o Contardzie Ferrini — uczonym. Akademia odbędzie się w Sali Śniadaniowej o godz. 12.

Uderzenie krwi do głowy, skisnienie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” żądac w aptekach i drog.

Uderzenie krwi do głowy, skisnienie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” żądac w aptekach i drog.

Walcąc powojennych. Jak stwierdza autor „na podstawie własnej obserwacji”, życie kulturalne Grodna skupia się koło trzech ośrodków: Muzeum Państwowego, Teatru i Tcw. im. Orzeszkowej. Niezawodnie, zorganizowanie tych instytucji wymagało wielkiego wysiłku i dowodzi energii mieszkańców Grodna oraz dość silnego tętna życia umysłowego.

Więc teraz wieszcie zaczęło się budzić Grodno z letargu? Nie, wcale nie! Stało się to później.

„Wyraźne ożywienie kulturalne zaznaczyło się w grodzie Batorego na przełomie lat 1928 — 29...”

Zadziwiająca cisza. Cóż się stało wówczas? Słuchajcie, słuchajcie!... „Ma to niewatpliw związek z obcięciem rządów miejskich przez młodego, energicznego samorządca, prezidenta miasta, p. Antoniego Raczaszaka...”

Hosanna!... Oto zawitał do Grodna natchniony apostoł!... Skłonił ręką i Grodno, które spalo twardym snem w ciągu dziesięciu wieków, Grodno, o którym nie wie wiedz obywatel z „innych krajów Polski”, — ocknęło się nagle i słońko się uśmiechnęło. Jak w bajce o śpiącej królowej i pięknym królewiczu. Ale w bajce młoda para kojarzy

nie powiem! W. Ch.

Zawody narciarskie o mistrzostwo armii polskiej w Słoniemiu

W dniach 1 i 2 marca odbędą się w Słoniemiu zawody narciarskie o mistrzostwo Wojsk Polskich. W związku z tem dla udogodnienia publiczności łatwego dostania się do miejsca zawodów, władze kolejowe postanowiły uruchomić dwa nadzwyczajne pociągi. Zawody wzbudzają wielkie zainteresowanie.

Zapowiadany jest przyjazd licznych narciarzy również cywilnych.

Bolszewicy zastrzelili „swoich”

W rejonie Dżisny patrol straży sowieckiej łustrując granicę natknął się na dwóch osobników przekraczających granicę do Polski.

Wobec tego, że uciekinierzy nie wymienili hasła, straż oddała kilka strzałów, od których zbiegowie zostali zabici.

Ciała ich znalezione na samej linii granicznej.

Ckazało się, że są to dwaj komuniści z Mińska Kaganowicz i Rowin, którzy wysłani byli na agitację. Przez nieporozumienie zginęli od kul swych towarzyszy.

1) Odczytanie protokołu poprzedniego zebrania;

2) Referat prezesa Towarzystwa p. Józefa Forowskiego na temat „Sprawy kryzysu w rolnictwie i środki ratunku” (akcja państwowa i przystosowanie się gospodarstw rolnych);

3) Referat prof. Wacława Lastowskiego na temat „Produkcja rolnicza w chwili obecnego kryzysu na podstawie doświadczeń Stacji Doświadczalnej w Bieniokonicach”;

4) Dyskusja.

5) Wolne wnioski.

Ze względu na aktualność poruszanych w referatach tematów pożądana obecność wszystkich zainteresowanych osób. Wstęp wolny.

WOJSKOWA

Rezerwiści zawiadani będą wczynie o terminie ćwiczeń. Min. Spr. Wojskowych opracuje zarządzenie, aby wszystkie oddziały wojskowe, niezwłocznie po otrzymaniu planu ćwiczeń, zawiadomili o terminach wszystkich, którzy w roku danym będą musieli zgłosić się na ćwiczenia.

Zarządzenie to wywołane zostało tem, że dotychczas rezerwiści powiadamiani byli nieraz na parę tylko dni przed terminem, dzięki czemu pracujący w urzędach państwowych, i prywatnych zmuszeni byli do zerwania się urlopów.

Jak wiadomo, powołanie na ćwiczenia wojskowe nie pozwala prawa wykorzystania urlopu, przewidzianego ustawą.

Wzwanie. Wzwa się b. uczestników: a) byłego II korpusu, IV Dywizjonu Strzelców — generała Żelgowskiego. c) innych formacji z II korp. powstałych, d) członków organizacji werunkowo agitacyjnej na Ukrainie i e) b. członków Związku wojskowych polskich byłego frontu rumuńskiego armii rosyjskiej, f) osób, które współdziałały w tworzeniu i działaniu formacji i organizacji w punkt. a, b, c, d, i e wymienionych do jak najzwyczajniejszego zarejestrowania się w Biurze Organizacyjnym Oddziału Wileńskiego Związku „Kaniowczyków i Żelgowszczyków”, mieszczącym się obecnie przy ul. Słowackiego 17 m. 42.

Buro czynne jest we wtorki i piątki od godz. 4 do 6 po południu

Komitet organizacyjny.

Zmiany w Prezydium Federacji PZO. Na miejsce ustępującego p. N. Trzaska — Pokrzywińskiego do prezydium Zarządu Wojewódzkiego Federacji PZO, powołano został p. Popławski, który objął sekretariat zarządu wojewódzkiego.

POCZTOWA

Wyjaśnienie władz pocztowych. Wileńskie władze pocztowe stwierdziły, że firmy, wystawiające karty reklamowe nie zważają na to, by były one przepisowego formatu (wielkość pocztówki). Taryfa pocztowa przewiduje, że karty reklamowe większe formatu powinny być frankowane, jak listy zwykłe i, t. 25-cio gr. znacznikiem.

Obrot pocztowy w Wilnie. Jak wynika z obliczenia, rich pocztowy w Wilnie w okresie ub. miesiąca przedstawia się w cyf

Z rynku nawozów sztucznych

Z miarwalnego źródła dowiadujemy się że sprzedaż nawozów sztucznych w ostatnim czasie znacznie się ożywiła, szczególnie w nawozach azotowych. Niektóre nawozy, jak Saletrzak i Wapnamon, są już prawie wysprzedane, również i 16-procentowy azotniak, jako najtańszy nawóz azotowy, cena którego za workę 100-kg-owy wynosi zł. 27 — cieszy się wielkim popytem.

Natomiast wysokoprocentowy azotniak, saletra chilijska i saletra wapieniowa (norweska) mają trudny zbył.

Podobno Chorzów ma w najbliższym czasie zamknąć dalszą sprzedaż Saletrzaku i Wapnamonu, z powodu całkowitego wysprzedania zapasów i produkcji.

Podziękowanie

Głęboko wzruszona niezliczonymi oznakami najserdeczniejszego współczucia i powszechnego żalu po śmierci Meza mego

D-ra Marjana Obiezierskiego

Pragnę tą drogą wyrazić najgorętszą moją wdzięczność wszystkim, co w tych ciężkich chwilach dali dowody swej dla Niego szczerzej życzliwości i oddania; a więc: przyrodnym p. p. lekarzom: Blochowi, Kisielowi, Sztelemannowi, Achmatowiczowi, Syrciance, Odyfcowi i prof. Orłowskiemu, którzy Go z największym poświęceniem leczyli i tym wszystkim p. p. lekarzom, którzy przy Nim w dzień i w noc bez przerwy aż do końca dyżurności: całemu personelowi lecznicy, który Go najczulszą opieką otoczył, Walebnemu Duchowieństwu, wszystkim krewnym, przyjaciółom, zyciowym, którzy wzięli tak tłumny i s-rdeczny udział w oddaniu ostatniej posługi Zmarłemu, wreszcie X. Biskupowi Bandurskiemu, Panu Marszałkowi Senatu Raczkiewiczowi, Panu Wojewodzie Kiriłkowsi, oraz tym wszystkim, którzy na ręce moje, lub najbliższej rodziny oświadcili, listownie, lub telegraficznie złożyli wyrazy współczucia i pociechy — Pamięć o tem wszystkim przechowam w niezatartym wspomnieniu

D rowa MARJANA OBIEZIERSKA

ZAŁOBNA

Po zgonie s. p. dr. Marjana Obiezierskiego. Wśród licznych depesz z wyrazami współczucia, jakie otrzymała wdowa po s. p. drze Marjanie Obiezierskim, nadszedł z Warszawy telegram treści następującej:

W dniu bolesnej straty, jaką poniosło społeczeństwo kresowe, kiedy zabrakło wśród nas obywatela niewzruszonej wiary w mocarstwową przyszłość Polski i ukochnia ziemi ojczystej, składam czcigodnej Pani wyrazy szczerzego żalu i współczucia.

Władysław Raczkiewicz Marszałek Senatu.

RÓZNE

Opuszczenie nazwiska. We wczorajszym sprawozdaniu z posiedzenia organizacyjnego Komitetu Obchodu imienia Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w sprawie wybranych do komitetu wykonawczego obchodu osób, zostały opuszczone omyłkowo następujące nazwiska:

Dr. Maleszewski Wiktor, ławnik Magistratu, Szwederski Franciszek, redaktor i Wysocki Aleksander, dyrektor Banku Polskiego w Wilnie.

Fiasco „Dnia bezrobocia”. Wczorajszy dzień, mimo zapowiedzi komunistów, szycujących się do urzędzenia demonstracji bezrobotnych, minął na ogół spokojnie.

Wszelkie próby wyrostków żydowskich, próbujących zwoltywać masówki, nie dały żadnych wyników, bowiem policja mundurowa, odpowiednio rozmieszczona unicestwiała w zarodku wszelkie zgiewoskiwa.

Koło Opieki Społecznej zatrzymano jednego agitatora, a ponadto kilku osobników, znanych komunistów, w wyroku rewizji w ich mieszkaniach. W rocy natomiast na ul. Wolanej nieznan sprawcy rozrzučili ulotki i wybili szymbę w gmachu Kuratorium.

Również na prowincji komuniści nieujawnili żadnej działalności.

TEATR I MUZYKA

Teatr miejski na Pohulance. Dzisiaj 8 w. ukażą się dwie świetne komedje p-dnaktowe Molnara „Bankiet” i „Raz, dwa, trzy” w reżyserji i z udziałem dyr. Zelterowicza, w wykonaniu całego niemal zespołu. Obie te sztuki, pełne humoru i zmysłu satyrycznego, zdobyły sobie w Wilnie zasłużone uznanie.

Teatr miejski w „Lutni”. Dzisiaj 8 w. w. „Noc Sylwestrowa” Krzywoszewskiego, w reżyserji A. Zelterowicza. Wszystkie bilety sprzedane.

Niedziela przedstawienia popołudniowe. W nadchodzącą niedzielę 1-go marca b. r. w obu teatrach miejskich odbędą się przedstawienia popołudniowe po cenach znizonych.

W teatrze na Pohulance ujrzymy o godzinie 8 w. przedstawienie „Lutnia” (dalszy ciąg kroniki na str. 4-cj)

dzinie 3 m. 30 p. p. doskonała komedia Car...

W teatrze „Lutnia” ukaza się o godz. 3 m. 30 p. p. „Interes z Ameryki” w reżyserji R. Wasiliewskiego.

— „Salome” Oscara Wilde’a. W początkach marca odbędzie się w teatrze na Pohulance zapowiadana oddawna premjera „Salome” Oscara Wilde’a, jednego z megalomaniaków tego autora.

Co grają w kinach? Kino Miejskie — Panienka z barem na kółkach. Helios — Czarne Domino. Hollywood — Anioł pod szminką.

Wypadki i kradzieże — Wypadki w ciągu doby. Od 24 do 25 b. m. zanotowano w Wilnie wypadków 35. W tym kradzieży 4, ołpistów 5, przekroczeń administracyjnych 19.

— Aresztowanie „petentki” pod Województwem. Od paru tygodni kolo gmachu urzędu wojewódzkiego widziano stale młodą dziewczynę, która twierdziła, że spotkała ją krzywdą i z tego powodu żąda audiencji u wojewody.

— Chciała trafić do szpitala. Wczoraj w ambulatorjum Kasy Chorych napadła się truczyni 21-letnia Helena Bohdziewiczówna (Bracka 16) chora od dłuższego czasu na gruźlicę.

— Otruła ze względu na jej stan, musiano tym razem ulokować w szpitalu. — Przeprowadzono zatrzymanie złodziei. 23 b. m. dokonano kradzieży 2 placzyk męskich u Abramowicza Jaseta (Tatarska 12) na sumę 600 zł.

— Zderzenie samochodów. Przy ul. Kościuszki nastąpiło zderzenie autobusów Nr. Nr. 14012 i 3810 wskutek czego w tym drugim zostały wybite szyby, oraz złamany lewy błotnik.

— Głokmanowi Mejerowi, Słowackie...

SHERIDAN Tajemnica amuletu — To jest wynikiem długoletniego doświadczenia, — odpowiedział...

Z SĄDÓW RADJO WILEŃSKIE

DYREKTOR KURSÓW I URZEDNIK SKARBOWY PRZED SĄDEM. CZWARTEK, DNIA 26 LUTEGO

11.58 — Czas. 12.35 — 14.00 Koncert szkoły z Warszawy. 14.30 — 14.55 Kącik dla pań z Warszawy.

19.00 — 19.20 „Skrzynka pocztowa nr. 145” — listy radiosłuchaczy ośm. Witold Hulewicz, dyr. progr. R. W.

19.20 — 19.30 Progr. na piątek i rozm. 19.30 — 19.40 Rezerwa. 19.40 — 19.55 Pras. dzien. radj. z Warszawy.

19.55 — 20.15 „W słynnym pałacu Burbonów” felj. z Warszawy. 20.15 — 20.30 Pogad. radjotechnic. z Warszawy.

20.30 — 21.30 Muzyka lekka z Warszawy. 21.30 — 22.15 Słuchowisko z Warszawy. (Dziękuję i karczmarka — Krzywoszewskiego)

22.15 — 22.35 Koncert z Katowic. 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka taneczna z Warszawy.

W lasach, położonych na terenie pow. szczuczynskiego, kłusownictwo rozwinęło się do tego stopnia, że gajowi dzień i noc zmuszeni byli czuwać, wyszukując siedla, zastawione na zające.

Nadomiar złego, pewni siebie kłusownicy grozili śmiercią gajowym. Jeden z gajowych, Stanisław Uciechowicz, nie ułaski się pogroźki i był postrachem rabusiów.

Pewnego dnia przyłapał on Eugenjusza Kuryłowskiego w momencie, gdy ten celował do pomykającego zająca.

Na okrzyk Uciechowicza przyłapani kłusownicy odwrócili się i wystrzelili do niego, chybając na szczęście.

Ceny niższe: Parter 60 gr. Balkon 30 gr. Od dnia 26 lutego do dnia 1 marca 1931 r. włącznie będą wyświetlane filmy: Panienka z barem na kółkach

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA Ostrobramska 3. Na pierwszy i seans ceny niższe. HARRY LIEDTKE WERA SZMITTERLEW, JUNKERMAN I WEREBS

Dźwiękowe Kino „HELIOS” a. l. WILEŃSKA 38. Tel. 926. Dźwiękowe Kino „HOLLYWOOD” Mickiewicz 22.

Uwaga! Zbyszko Sawan i K. Junosza-Stepowski. Najnowszy Polski Przebój Dźwiękowy SERCE NA ULICY Nora Ney, „Helios” i „Hollywood”

DZWIĘKOWE KINO COSINO WILKA 47. Dziś Cudo film świata! Superfilm dźwiękowy! POGANIN RAMON NOVARO

KINO „PANA” Wielka 42. Dziś nadzwyczajny program MIŁOŚĆ W PUSTYNI Potężny dramat na tle walki o najpiękniejszą kobietę wschodu

Przetarg na dostawę 300.000 kg. kleju. rozpisala Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego. Warunki przetargu ogłoszono w „Monitorze Polskim”

Pianina i Fortepiany. o światowej sławie Pleyel, Bechstein etc. K. DĄBROWSKA SPRAWDZĄCZYNIAJCISKA

LEKARZE KOSMETYKA. DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. WIELKA 21

Dr. Kenigsberg choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Mickiewicza 4, tel. 1.90.

AKUSZERKI AMALOWSKA. Każda suma gotówki lokujemy iachowo na mocne zabezpieczenie hipoteczne.

ROZNE. Zegar szafkowy. Fortepjan. Do sprzedania. LOKALE. Pokój. POSADY.

— Ja... ja... nie wiem To się stał tak jakbyś samo przez się. Spotkanie z panią wytrąciło mnie z równowagi, sił, czyżo zwykły bieg myśli... straciłem możliwość kontrolowania swych czynów